

Maciej Augustyn

Polska Akademia Nauk

Muzeum i Instytut Zoologii

Konrad Kokoszkiwicz

PIERWOTNY PRZYWILEJ BARBARY Z FELSZTYNA NA CERKIEW I POPOSTWO W CZARNEJ GÓRNEJ Z 1562 ROKU

Jednym z nielicznych dość dobrze opracowanych zagadnień z dziejów regionu jest osadnictwo historyczne. Zawdzięczamy to bez wątpienia najwybitniejszemu badaczowi dziejów ziemi sanockiej Adamowi Fastnachtowi¹. Stan wiedzy o tym okresie dziejów poszerzyli również Jerzy Czajkowski² i Grzegorz Jawor³. Znacznie gorzej przedstawia się zakres naszych wiadomości o następnych okresach historii Bieszczadów w przedziale czasowym obejmującym XVII i XVIII stulecie.

Wynika to głównie z faktu, że podstawowy materiał źródłowy (akta grodzkie i ziemskie) był po 1939 r. przez wiele dziesięcioleci praktycznie niedostępny dla badaczy. Dodatkowo są to materiały z powodu wielkich problemów z ich odczytaniem bardzo trudne i wymagające znajomości ówczesnej łaciny na poziomie specjalistycznym. Lecz z tych przyczyn również każdy dokument z tego okresu jest wyjątkowo cenny, umożliwia bowiem poznanie nowych faktów z historii bieszczadzkiej wsi.

W aktach Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, przechowywanych obecnie w tamtejszym Archiwum Państwowym, zachował się jeden z takich dokumentów, odnoszący się do erekcji parafii prawosławnej w Czarnej Górnej⁴. Niestety, stan zachowania tego swo-

¹ A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962.

² J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych*, [w:] „Lemkowie w historii i kulturze Karpat”, Rzeszów 1992, cz. 1.

³ G. Jawor, *Osadnictwo historyczne (od XIV do początków XVII w.)*, [w:] „Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro”, Warszawa 2016, t. 1, s. 375–408.

⁴ Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół142, sygn. 45D, s. 1–2.

istego pomnika przeszłości nie jest najlepszy, co spowodowało wielkie problemy z jego odczytaniem i analizą treści. Jednak zawarte w nim informacje są na tyle interesujące, że warto zaprezentować zarówno treść oryginału, tłumaczenie, jak i wnioski, jakie z badania tekstu wynikają.

Wg dotychczasowego stanu wiedzy w 1505 r. Piotr Kmita, ówczesny właściciel klucza sobieńskiego, obejmującego m.in. teren współczesnej Czarnej, pozwolił Andrzejowi Wyderce za wyświadczone ojcu i sobie zasługi założyć wieś na prawie wołoskim na surowym korzeniu, nazwaną *Czarnaia i Biesiada*. W przywileju lokacyjnym odnotowano także pozwolenie na wybudowanie w tej wsi cerkwi, dla której przeznaczono uposażenie wielkości 1 łanu oraz daniny od kmieci dla duchownego⁵.

Warto dodać, że wprowadzony do tego aktu termin lokacji wsi *na surowym korzeniu* miał charakter retoryczny, w aktach zamku leskiego odnajdujemy bowiem datowany na rok 1500 dokument, w którym pośród licznych wsi, będących własnością Piotra i Stanisława Kmitów, wymieniona jest Czarna⁶. W rzeczywistości więc w 1505 r. nie założono nowej wsi, gdyż istniała ona już od pewnego czasu, lecz usankcjonowano prawnie stan faktyczny.

Kniaziem został wówczas Andrzej Wyderka, mający jakieś zasługi zarówno wobec Piotra Kmity, jak i jego ojca, czyli zapewne związany z tą magnacką rodziną od dłuższego czasu. Siedziba kniazia i najstarsza cerkiew ulokowane zostały w Czarnej Dolnej. Tam też znajdowały się grunty będące uposażeniem kniaźstwa i popostwa.

Terytorialnie wieś była bardzo duża, bo jej powierzchnia wynosiła aż 22,44 km²⁷. Już w tym czasie wyróżniano odrębność górnej części zabudowy, nazywającej się wówczas Besida. Po lokacji proces osadniczy postępował szybko i w sumie powstało kilkadziesiąt dużych gospodarstw kmiecych na całej długości doliny od ujścia potoku Sokolańskiego aż do granicy z Lipiem.

O pierwszym kniaziu z Czarnej Andrzejowi Wyderce wiemy niewiele. Przypuszczalnie należał do stanu szlacheckiego, albowiem jego potom-

⁵ A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, Brzozów 1991, cz. 1, s. 70–71.

⁶ Archiwum Zamku Leskiego, Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół, 158, sygn. 24, s. 3.

⁷ Podana jest tu powierzchnia wsi w granicach z XIX w. – *Gemeindelexikon der im Reichsrat Vertretenen Königreiche und Länder, Galizien*, Wien 1907, t. XII, s. 332.

kowie Czernieccy pieczętowali się herbem Korab, a ich szlachectwo nigdy nie było kwestionowane⁸. Najprawdopodobniej był Polakiem, na co wskazuje zarówno pisownia imienia i nazwiska, jak i herb, nie występujący pośród szlachty o ruskim czy włoskim rodowodzie. Żyjąc jednak w otoczeniu prawosławnych, przyjął to wyznanie, zaś jego potomkowie mieli typowo ruskie imiona. Musiał mieć liczne potomstwo i stąd jego zabiegi o pozyskanie dla synów uposażenia pozwalającego na stabilną egzystencję.

We wsiach osadzonych na prawie włoskim jednym z takich sposobów było obejmowanie popostw. Uposażenie poszczególnych parafii prawosławnych nie było bardzo bogate (od ½ do 2 łanów), grunty te obciążone jednak były minimalnymi daninami, dodatkowo duchowny od kmieci otrzymywał skopszczynę, czyli świadczenia w naturze. Z tej przyczyny poszczególni kniaziowie starali się o pozyskanie popostw dla swoich synów. Oczywiście należy brać pod uwagę nie tylko motywy ekonomiczne, bo możliwe jest także, że niektórzy z ich potomków odczuwali powołanie do stanu duchownego i stąd zabiegi o znalezienie dla nich parafii.

Tak też stało się w przypadku Andrzeja Wyderki Czernieckiego, który jeszcze za życia Piotra Kmity, a więc przed rokiem 1553, rozpoczął starania o wybudowanie w Czarnej drugiej cerkwi i o pozyskanie uposażenia dla popostwa. Książ miał otrzymać od właściciela wsi pozwolenie na wykup gospodarstwa kmiecego, które przeznaczono na ten cel. Miał też przekazać Piotrowi Kmicie 100 florenów na poczet zakupu praw do beneficjum. Starania przerwała śmierć marszałka, a następnie również samego kniazia.

Olbrzymie posiadłości Piotra Kmity po 1553 r. stały się dożywotnim uposażeniem wdowy po nim Barbary z Felsztyna, przedstawicielki możnego rodu Herburtów. Ta zaś po pewnym czasie wyszła ponownie za mąż za starostę gnieźnieńskiego Andrzeja Górkę, który rezydował w Wielkopolsce. Wskutek tego sprawy lokalne uległy komplikacji, albowiem starościna zamieszkała przy mężu, a więc w odległej części Polski i z tej przyczyny jakiegokolwiek procedury prawne trwały latami.

⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, Lipsk 1839, t. II, s. 247.

Syn kniazia osadźcy Eliasz Farat Czernecki⁹, który starania ojca kontynuował, przekazał Barbarze Górkowej następnie 100 florenów i dodatkowo 60 florenów za pole. Ostatecznie uzyskał w 1562 r. od Barbary z Felsztyna przywilej, dający mu prawa do cerkwi i popostwa w Czarnej. Tak więc we wsi ok. 1562 r. powstała druga parafia i świątynia.

Nie można zresztą wykluczyć, że w rzeczywistości stało się to wcześniej, bo jeszcze za życia poprzedniej generacji, tj. przed 1553 r., zaś przywilej Barbary z Felsztyna tylko prawnie to usankcjonował. W rezultacie Czarna jako jedna nielicznych wsi w regionie miała już w II połowie XVI w. dwie świątynie i dwóch duchownych.

Oczywiście w obliczu pojawienia się nowych faktów rodzą się również nowe pytania. Jednym z nich jest wyjaśnienie, jakie związki z tymi zabiegami miał Tymko Serednicki, wymieniony w przywileju lokacyjnym Romanowej Woli, który na budowę nowej cerkwi w Czarnej przekazał Piotrowi Kmicie 50 złp¹⁰.

Najbardziej interesujące jest, gdzie znajdowała się i jak wyglądała ta pierwsza w Czarnej Górnej świątynia. Niestety, kwerenda w tej sprawie nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Najstarszy znany materiał kartograficzny pochodzi z 1782 r. Na tejże mapie cerkiew naniesiono nad potokiem Czarna, 500 kroków na zachód od współczesnego głównego skrzyżowania w tej miejscowości¹¹. W tym miejscu jeszcze w okresie międzywojennym istniał cmentarz. Wydaje się, że pierwotna świątynia mogła mieć podobne położenie. Miejsce to zresztą miało jakieś szczególne znaczenie przez wiele stuleci, na co wskazuje fakt, że właśnie na cmentarzu przy tej cerkwi w 1822 r. zbudowali tu kaplicę ówcześni właściciele Czarnej Raszowscy, mimo że ich siedziba znajdowała się w Czarnej Dolnej, zaś w pobliżu dworu zlokalizowana była druga cerkiew¹².

⁹ W herbarzu S. hr. Uruskiego odnotowano, że Eliasz Czernecki nosił przydomek Farat. Jego syn Stefan osiadł w Smorzu i to od niego wywodzi się kilkanaście gałęzi rodu, który rozproszył się po różnych częściach Rzeczypospolitej. – S. hr Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. III, s. 10.

¹⁰ A. Fastnacht, *Słownik historyczno...*, s. 71.

¹¹ Originalaufnahmskarte von Galizien und Lodomerien 1779–1783, Maßstab 1:28800, Österreichisches Staatsarchiv, Kriegsarchiv, Kartensammlung, Sygn. BIXa 390, Sekcion 138.

¹² Schematismus Universi Venerabilis Dioeceseos Graeco-Catholicae Premisliensis pro anno Domini M.D.CCC.XXXVI, Premisliae 1836, s. 470.

Najstarszy inwentarz cerkwi, jaki udało się odnaleźć, pochodzi z 1798 r. i sporządzony został przez tamtoczesnego administratora parafii Jana Korosteńskiego. Niestety, opis świątyni jest bardzo lakoniczny: *Cerkiew pod Tytułem S: Demytryego o dwóch oknach y iednych drzwiach, która i za Dzwonnicę służy z podłogą z drzewa ciesanego iuż popsutą, wybudowana z drzewa ciesanego, pod Dachem Gontowym popsutym*¹³. Był to więc budynek bardzo skromny i niewielki. Można też przypuszczać, że podobna do niego była najstarsza świątynia, wzmiankowana w 1562 r.

Oryginalny tekst dokumentu dołączamy do artykułu jako załącznik nr 1, polskie zaś tłumaczenie jako załącznik nr 2. Z kolei kopię dokumentu z 1562 r. oraz inwentarz cerkwi z 1798 r. zamieszczamy na płycie CD, dołączonej do rocznika.



Cerkiew pw. św. Dymitra z 1834 r., obecnie kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czarnej Górnej

¹³ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові, фонд 159 Галицька фінансова прокуратура, опис 9, справа 3056.

Załącznik nr 1.

Oryginalny tekst przywileju z 1562 r.

1. In nomine Domini, amen. Ad perpetuam rei memo[riam]. [C]um ea, [q]uae in humanis negotiis geruntur, facill<im>e memoria labuntur, nisi

2. litterarum monimentis et dignorum testium fide corrob<or>entur, proinde nos, Barbara a Ful[sti]n, relicta olim illustris et magnifici Petri Kmitha, comitis a Wisnicze, pa-

3. latini Cracoviensis nec non marsalcis supremi Regni Poloniae, Premisliensis, Szcepr[esiensis] Colensisque [ca]pitanei, nunc vero magnifici Andreae comitis a Gorca, Gnesnensis, Valcensis

4. Jaworiensisque capitanei coniunx legitima nec non iure advitalitatis nostr[orum] [...]um bonoru[m] Sobnencium domina etc. significamus [t]enore praesentium praesentibus et futuris

5. harum notitiam habituris, quia nos accepto certo testimonio proborum [et] fide dignor[um] testium, tam subditorum nostrorum, scultetorum videlicet kraynyae Sobnensis

6. exsistentium, quam etiam servitorum nostrorum, eorum praesertim, qui a mul[tis] annis circ[a] maritum [nostrum] [olim?] priorem desideratissimum Petrum Cmita a servitiis fidelissimis

7. erant, de eo videlicet, quod olim illustris et magnificus Petrus Kmita, marit[us] [n]oster prior, habens [.....] [...] operum? servitorumque, quae exhibuit erga ipsum scultetus

8. [seu] [knyazy]o eius, Andreas Czernieczki, pater [.....] kniazionis nostri m[oder]ni in Czor[na] [.....] synagogam alteram novam in villa sua Czorna exstruere et

9. [.....] permiserat, proque ses[sione?] eiu[s] [.....] [G.....] unum m[.....]s quart[o]s [.....]dictum eximere eidem Andreae Czernieczki idem maritus noster

10. [.....]. Sed quia ita fato iniquo volente ob mortem [.....] maritum [nost]rum priore[m] [.....] opprimente haec res suum effectum propter [.....] mortem sortita

11. non est, [nihilominus?] testium h[or]um fidelium et proborum hominum testimoniis [p]ermoti [.....] servitorum fidelium Eliae Czernieczki [.....]

12. habere solet adpetita eius, eidem Eliae et posteris eius hanc syn[a]

gogam [nov]am exstru[ere] [.....] praesentibus permittimus.
Se[d?] [.....]

13. fidelibus tam subditorum quam etiam servitorum fidelissimorum nostrorum [ce]rto test[imo]n[i]o s[umu]s edocti certifica[ti]que ce[.]tum? [.....patrem?.....]

14. Eliae Czernieczki ratione eiusdem synagogae [.....] Petro Kmit[a] marito n[ostro] fl[oreno]s? centum Polonicalis numeri ad [.....]

15. dedisse. Ipse etiam Elias Czernieczki alios [flore]nos? centum nobis [....] ratione? [.....] eius? synagogae dedit, in qua [.....] non

16. mediocres etiam pertulit. Dein etiam fl[oreno]rum] sexaginta pro a[gr]o sub sessionem [.....] permissione nostra unum cmetonem ex [.....] superis? exi-

17. mendo dedit. Proinde nos summam totam praedictam? adpetita [e] iusd[em] Eliae in? v[iru?]m ob[stri?]ngendo eidem Eliae Czernieczki et eius [poste]ris super

18. poponatum praedictam summam florenorum ducentorum sexaginta [grati]ose inscribimus damusque prout praesentibus inscripsimus dantes et conceden-

19. tes omnimodam¹ facultatem eidem Eliae Czernieczki et posteris eius hunc praedictum poponatum in praedicta summa florenorum ducentorum sexaginta

20. vendere, commutare, alienare et ad usus suos bene placitos conve[rter]e, summam tamen principalem, florenorum videlicet ducentorum sexaginta, non exce-

21. dendo et nostro ad id consensu nostrorumque successorum speciali a[cc]e[dente]. In [cu]ius rei evidens testimonium et fidem sigillum nostrum praesens

22. subimprimi iussimus. Datum [in] Cossinni? die [.....]ionis Domini anno Domini m[ille]simo quingentesimo sexagesimo secundo,

23. praesentibus ibidem fide dignis Ioannes Sulikowski, Ioannes Bro[do]wski, Nicolao S[....] et aliis multis fide dignis.

24. Barbara sz Felstyna

25. G[o]rkoyna? starosczyzna

26. Gnyeznyenska rek[.]a[.]se[.]a

Załącznik nr 2.

Polskie tłumaczenie dokumentu z 1562 r.

W imię Pana, amen. Na wieczną rzeczy pamiętkę. Jako że to, co się odbywa w ramach ludzkich przedsięwzięć, bardzo łatwo zapada w niepamięć, o ile się tego nie utrwali dokumentami na piśmie i zaufaniem do godnych tego świadków, dlatego my, Barbara z Felsztyna, wdowa pozostawiona przez zmarłego jaśnie oświeconego i wielmożnego Piotra Kmitę, pana na Wiśniczu, wojewodę krakowskiego oraz najwyższego marszałka Królestwa Polskiego, starostę przemyskiego, szczebrzeszyńskiego i kolskiego, a teraz legalna małżonka wielmożnego Andrzeja, pana na Górcie, starosty gnieźnieńskiego, wałeckiego i jaworskiego, a również, na zasadzie prawa dożywocia, pani na naszych ...*nieczytelne*... dobrach sobieńskich itd. ogłaszamy treścią niniejszego pisma wszystkim obecnym a także mającym się z tym zapoznać w przyszłości, że my, otrzymawszy niewątpliwe świadectwo uczciwych i godnych zaufania świadków, zarówno naszych poddanych, mianowicie urzędujących sołtysów ziemi sobieńskiej, jak i naszych służków, tych zwłaszcza, którzy od wielu lat wykonywali u naszego zmarłego poprzedniego, w najwyższym stopniu nieodżałowanego małżonka, Piotra Kmity, polecenia wymagające najwyższego stopnia zaufania, w tej mianowicie sprawie, że zmarły jaśnie oświecony i wielmożny Piotr Kmita, nasz poprzedni małżonek, mając ...*nieczytelne*... prac i usług, które wobec niego wyświadczył jego sołtys, czyli kniaź, Andrzej Czerniecki, ojciec ...*nieczytelne*... naszego obecnego kniazia we wsi Czorna ...*nieczytelne*... drugą, nową synagogę¹⁴, w swojej wsi Czorna zbudować i ...*nieczytelne*... pozwolił, i na posiedzeniu jego ...*nieczytelne*... jedno/jednego ...*nieczytelne*... czwartych ...*nieczytelne*... wspomniane wykupić temuż Andrzejowi Czernieckiemu tenże nasz mąż *nieczytelne*... Ale ponieważ z wyroku nieubłaganego losu, z powodu śmierci ...*nieczytelne*..., gdy nasz poprzedni mąż ...*nieczytelne*... gnębiony, ta sprawa z powodu ...*nieczytelne*... śmierci nie została doprowadzona do końca, niemniej my, poruszeni świadectwami tych oto wiarygodnych świadków i uczciwych ludzi ...*nieczytelne*... wiernych zasług Eliasza Czernieckiego ...*nieczytelne*... zwykle ma, jego życzenia (?), temuż Eliaszowi i jego potom-

¹⁴ Termin *synagoga* należy tu rozumieć jako *cerkiew*.

kom tę nową synagogę zbudować *...nieczytelne...* niniejszym pismem pozwalamy. Ale *...nieczytelne...* wiarygodnymi tak naszych poddanych jak również naszych najwierniejszych służków niewątpliwym świadectwem zostaliśmy poinformowani i upewnieni, że *...nieczytelne...* ojciec? *...nieczytelne...* Eliasza Czernieckiego na poczet tejże synagogi *...nieczytelne...* Piotrowi Kmicie, naszemu mężowi, florenów sto według stopy polskiej do *...nieczytelne...* dał. Również sam Eliaz Czerniecki dał nam następne sto florenów *...nieczytelne...* na poczet *...nieczytelne...* synagogi, w której *...nieczytelne...* niemałe także poczynił. Potem następnych florenów sześćdziesiąt za pole w czasie posiedzenia *...nieczytelne...* za naszym zezwoleniem jednego kmiecia z *...nieczytelne...* wykupując dał. Z tego względu my, wyżej wspomnianą całą sumę, przyjmując życzenia tegoż Eliasza jako jego zobowiązania (?), temuż Eliazowi i jego potomkom na rzecz sprawowania funkcji popa wyżej wspomnianą sumę dwustu sześćdziesięciu florenów łaskawie zapisujemy i dajemy, jak to niniejszym pismem zapisaliśmy dając i przyznając zupełne prawo temuż Eliazowi Czernieckiemu i jego potomkom tę wyżej wspomnianą funkcję popa w zakresie wyżej wspomnianej sumy dwustu sześćdziesięciu florenów sprzedać, wymienić, zrzec się i obrócić na swój użytek taki, jaki się spodoba, jednak zasadniczej sumy, mianowicie dwustu sześćdziesięciu florenów, nie przekraczając, oraz za każdorazowym naszym i naszych następców na to specjalnym zezwoleniem. Na której to rzeczy wyraźne i wiarygodne świadectwo kazaliśmy przybić pod spodem naszą obecną pieczęć. Wydano w Koszynie (?), dnia *...nieczytelne...* Pańskiego, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego drugiego, w obecności wiarygodnych świadków: Jana Sulikowskiego, Jana Brodowskiego (?), Mikołaja *...nieczytelne...* i wielu innych godnych zaufania ludzi.

Barbara z Felsztyna, starościna Górkowa (?), gnieźnieńska *...nieczytelne...*